

Papieska Komisja ds. Dóbr Kulturowych Kościoła Watykan

Biblioteki kościelne w misji Kościoła

19 marca **Papieska Komisja ds. Dóbr Kulturowych Kościoła** wystosowała następujący list (ref. 179/91/35) do wszystkich arcybiskupów i biskupów. Jednakże dotyczy on również przełożonych generalnych w instytucjach zakonnych. Oto tekst tego dokumentu:

Ekscelencjo,

Papieska Komisja ds. Dóbr Kulturowych Kościoła podjęła się zadośćuczynić pragnieniu Ojca Świętego, aby „wzmocnić duszpasterską obecność Kościoła w żywotnej dziedzinie” kultury i dóbr kulturowych i stara się zadośćuczynić temu z uwzględnieniem jego wskazówek w tej sprawie (zob. Jan Paweł II, motu proprio „*Inde a Pontificatus Nostri initio*”, 25. III 1993, Preambuła).

W tym celu, przyjmując za punkt wyjścia zadania zlecone jej przez Konstytucję Apostolską „*Pastor bonus*” (preambuła i art. 4) - potwierdzone następnie z naciskiem przez motu proprio - Papieska Komisja starała się postępować tak, aby cały Lud Boży - a zwłaszcza kapłani: ci obecni oraz przyszli - „*magis magisque conscius fiat*” roli i nieodzownej potrzeby „dóbr kulturowych” w wyrażaniu i pogłębianiu wiary. Dlatego też wysłaliśmy już pierwszy dokument, aby ożywić wrażliwość przyszłych kapłanów na te problemy w okresie ich formacji teologicznej i duszpasterskiej. W przygotowaniu są trzy inne dokumenty, które w związku z tym stawiają sobie za cel pogłębianie odczucia wartości sztuki sakralnej, uświadomienie sobie znaczenia przewidującej troski o archiwa kościelne oraz podjęcie nieustannego wysiłku dla dowar-

tościowania bibliotek w całokształcie studiów i życia wspólnot kościelnych.

Chcielibyśmy dlatego w tym określonym liście zwrócić uwagę na

Biblioteki kościelne w misji Kościoła.

„Przynieś mi (...) księgi, zwłaszcza pergaminy.” (2 Tm; 4, 13). Takie było polecenie wydane Tymoteuszowi przez świętego Pawła w czasie, gdy apostoł ograniczał swe potrzeby do rzeczy niezbędnych czując, że zbliża się koniec jego życia i chcąc wykorzystać swe ostatnie chwile na to, „*żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody je posłyszaly.*” (2 Tm; 4, 17)

1. Kościół, kultura, dobra kulturowe, biblioteki.

Również Kościół, założony przez Chrystusa po to, by nieść nowinę o zbawieniu wszystkich narodom i aby przechowywać żywe wspomnienie tradycji społeczeństw i kultur, w łonie których dokonuje się zaszczepienie wiary, troszczy się o „księgi i pergaminy”, ponieważ ożywia go głębokie zainteresowanie kulturą każdego ludu i narodu. W istocie w ciągu całych swych dziejów Kościół wspierał się na różnych kulturach, by głosić i wyjaśniać naukę chrześcijańską, poprzez jej studium i pogłębianie (GS, 58). Innymi słowy: głoszenie Ewangelii przez życie i myśl Kościoła pociąga za sobą z natury swej rozwój „inkulturacji”, który nie jest ostatecznie niczym innym, jak tylko zespołem faktów kulturowych powstałych w wyniku „wcielenia Ewangelii do kultur miejscowych” i „włączenia tych kultur do życia Kościoła” (Jan Paweł II, Enc. *Slavorum Apostoli*, 21; cf. *Końcowy Raport Synodu Nadzwyczajnego* z 1985 r., II, D 4).

Stąd bierze swój początek szczególne zainteresowanie, jakim Kościół katolicki darzy wszystkie świadectwa, zwłaszcza przekazane na piśmie, które zawierają w sobie i przekazują wartości narodowej wiedzy. Samo już istnienie bibliotek kościelnych, spośród których niejedne znamionują się długą tradycją i ogromną

wartością dla kultury, usprawiedliwia w sposób niepodważalny to zaangażowanie się, z którego Kościół nie chce zrezygnować, świadomy będąc dziedzictwa duchowego udokumentowanego zawartą w księgach tradycją i uznając ją za dobro jednocześnie własne i uniwersalne, oddane w służbę społeczeństwu.

1.2. Biblioteki kościelne, w których są zachowane, a także udostępniane powstałe na przestrzeni wieków skarby kultury ludzkiej i chrześcijańskiej, stanowią niewyczerpane bogactwo wiedzy, w którym każda wspólnota, tak świecka jak i duchowna, może odnaleźć wspomnienie swojej przeszłości.

Jednak szczególne zainteresowanie, jakim Kościół obdarza związane z nim biblioteki kościelne, spowodowane jest tym, że „zaczyn Ewangelii”, którego jest on zarazem przekazicielem i stróżem zależnie od stopnia przeniknięcia do różnych dziedzin wiedzy, dał początek historii i kulturze chrześcijańskiej, stając się źródłem niebywałego rozkwitu myśli religijnej, literackiej, filozoficznej, prawniczej, artystycznej, psycho-pedagogicznej itp.

Oto dlaczego świadectwa książek - podobnie jak świadectwa archiwów i dzieł sztuki - stanowią w oczach Kościoła niezastąpiony środek, by przybliżyć pokoleniom u progu ich życia i wiary chrześcijańskiej to wszystko, co uwarunkowało nadejście chrześcijaństwa w historii i myśli ludzkiej; aby nie pozbawić ich doświadczeń minionych pokoleń oraz własnej kultury. Innymi słowy: można przyjąć, że tradycja chrześcijańska - pielęgnowana poprzez pokolenia - znajduje w książkach napisanych w kręgu działania Kościoła stałe oparcie dla swego rozpowszechniania się i rozwoju, dla swego pogłębienia, rozumienia i żywej integracji z tradycją ludów. Przechowanie książki, zachęcanie do jej czytania i rozpowszechniania jest dla Kościoła działalnością bardzo bliską jego misji ewangelizacyjnej.

1.3. W tej najwyższej instancji - misji ewangelizacyjnej Kościoła - ma swe źródło nieprzerwana troska, którą wspólnota chrześcijańska otoczyła tworzenie, zachowywanie, wzbogacenie, obronę i wykorzystanie swoich bibliotek. Dowodzi tego stałe

przypominanie przez pasterzy Kościoła o tej powinności oraz godna naśladowania troska, jaką niektóre wspólnoty diecezjalne czy też zakonne darzą książki. Z tego samego powodu należy przeciwstawiać się wszystkiemu, co przeszkadza konserwacji i ochronie bibliotek, ich rozwojowi oraz dostępowi do nich i korzystaniu z ich zbiorów.

Poza tym Kościół podejmuje się przechowywania w swoich bibliotekach wszystkiego co jest - dziś bardziej niż kiedykolwiek - nieodzowne dla rozwoju kultury, nie tylko w zakresie dotyczącym lepszej znajomości tradycji religijnej i kościelnej, ale także historii, sztuki i nauk właściwych tej kulturze, do której należymy i z której korzystamy. Oto dlaczego Kościół, ofiarowując wszystkim ludom, wśród których istnieje możliwość korzystania z jego bibliotek, i zapewniając konieczną ich obsługę, prosi społeczność świecką o współdziałanie w ocalaniu, konserwacji i ocenie swego przebogatego dziedzictwa.

1.4. Oczywiście, kryteria i konkretne sposoby współpracy w dziedzinie ochrony i promocji książek między Kościołem a społeczeństwem muszą być określone dla każdego państwa stosownie do jego sytuacji politycznej i panującego w nim prawa. Ze swojej strony Kościół katolicki, świadomy swej wielkiej i bezpośredniej odpowiedzialności w tej dziedzinie, cieszy się ze wzmożonego zainteresowania się i doceniania pamięci historycznej przez współczesną kulturę, nie tylko uniwersytecką i specjalistyczną. Stara się więc on powiększać i waloryzować wymiar publiczny i społeczny swoich bibliotek.

Chodzi więc o nawiązanie współpracy ze społeczeństwem, nie tylko w dziedzinie konserwacji zbiorów i organizacji katalogów bibliotek kościelnych; chodzi także o nową politykę doceniania i ukazywania wartości tego dziedzictwa. Współpraca ta stanie się sprawniejsza, jeśli biblioteki kościelne będą uczestniczyć, za pośrednictwem krajowych sieci komputerowych, w wymianie informacji bibliograficznych z innymi bibliotekami kościelnymi i państwowymi tak, aby informacja naukowa, historyczna, filozoficzna, religijna i literacka były udostępnione naukowcom

i badaczom w celu rozpowszechniania kultury oraz w tym celu, aby dziedziny religijnej wiedzy były w ten sposób bardziej obecne w świecie badań i nauki.

Ze swej strony Kościół, pragnie wziąć odpowiedzialność za własne biblioteki ze względu na ich znaczenie, gdyż są one narzędziem ewangelizacji.

2. Znaczenie i wartość bibliotek w Kościele: centrum powszechnej kultury.

2.1. Pomimo pewnych mylnych decyzji, dziś już niewyobrażalnych, Kościół w swoim historycznym rozwoju odegrał decydującą rolę w tworzeniu się instytucji kulturalnych, bardzo często przez ponawiane inicjatywy i długofalowe działania. Dotyczy to również, bezpośrednio lub pośrednio, specyficznej ewolucji bibliotek.

Spójrzmy na przykład, jak ważne było, w perspektywie łatwiejszego i szerszego rozpowszechniania dokumentów pisanych, koniecznego do rozwoju kultury, przejście od „zwoju” do rękopisu. Chrześcijańskie pojmowanie „Pisma Świętego” - ksiąg czcigodnych, ale nie ezoterycznych - jako źródła wiedzy, którą należy jak najszerzej rozpowszechniać, z pewnością wywarło wpływ na proces „przekazywania” i „rozprzestrzeniania” wszystkich innych przejawów kultury. Przyczyniło się to do rozwoju, którego efekty zauważalne są również na płaszczyźnie związanych z nią instytucji społecznych i pojawiających się ocen kultury. Wystarczy wspomnieć tu o wpływie, jaki szkoły przykatedralne, zakonne „*scriptoria*” i „*studia*”, fakultety teologiczne oraz akademie kościelne wywarły nie tylko na rozwój idei „biblioteki”, ale na ewolucję instytucji związanych ze zdobywaniem i przekazywaniem wiedzy.

2.2. Co się tyczy bardziej specyficznego zakresu idei biblioteki, warto nadmienić, że niektóre tendencje rozwojowe związane z koncepcją i organizacją tej instytucji ujawniły się w środowisku kościelnym. To przecież cystersi dokonali pierwszego znaczącego

przejścia od biblioteki o zbiorach ilościowych (ilość woluminów rozumiana wyłącznie jako przejęte dobro) do biblioteki o zbiorach jakościowych (gdzie pojawiło się dobieranie książek przeznaczonych do zbierania i przechowywania). Inny specyficzny zwrot dokonał się w środowisku zakonów żebraczych, gdzie biblioteki stały się przedmiotem zainteresowania skierowanego na taką racjonalizację inwentaryzowania i przechowywania zbiorów, by były dostępne dla studiów i konsultacji.

Trzeba poczekać do końca Humanizmu i Odrodzenia, by dojrzały warunki do zaakceptowania tych zmian, i na przekształcenie ich w teoretyczne zasady organizacji o charakterze powszechnym. I tutaj także wyróżniają się wśród pierwszych i najważniejszych niektóre biblioteki kościelne (np. watykańska, ambrojańska) pragnące zgromadzić liczne i cenne zbiory książek, nie tylko ze względu na ich wartość, ale i w tym celu, aby udostępnić je uczonym z różnych krajów, zainteresowanym wiedzą w nich zawartą. Równocześnie sama idea przyświecająca zdobywaniu i gromadzeniu tekstów przeradza się w zasadę encyklopedyczności: biblioteka kościelna, oprócz gromadzenia tekstów związanych z tradycyjnymi dyscyplinami teologicznymi, kolekcjonuje odtąd z pieczołowitością i gorliwością klasyków greckich i łacińskich, teksty filozoficzne i naukowe, dokumenty poświęcone różnym kulturom i religiom, zabytki historii oraz sztuki przeróżnych ludów i cywilizacji.

2.3. W ten sposób można, patrząc na jej historię, nakreślić znaczące powołanie biblioteki kościelnej jako typowego miejsca styku między różnymi dziedzinami wiedzy. Spowodowane jest to pragnieniem powszechności (katolickości) leżącym u podstaw chrześcijańskiej koncepcji poszukiwania prawdy, zawartej w każdej dziedzinie historii i kultury, gdzie prowadzenie tego poszukiwania jest praktykowane i dokumentowane.

Odrodzenie tego obiektywnego i historycznego „powołania” bibliotek kościelnych - oprócz przyczynienia się do usunięcia pewnych opinii i przesądów żywionych przez tych, którzy chcą widzieć Kościół jako instytucję niechętną dialogowi i szerokiej

wymianie kulturowej - może z pewnością wpłynąć na szersze i silniejsze zaangażowanie się tych, którzy ze strony Kościoła pracują w tak ważnych laboratoriach kulturowych, jakimi są biblioteki. Były one przecież nieraz w jego dziejach ośrodkami, współpracując z instytucjami o podobnych założeniach.

2.4. Jeżeli taka jest prawda historyczna dotycząca początków, charakteru i wpływu kulturowego i metodologicznego bibliotek kościelnych, zwłaszcza wspomnianych wyżej wielkich bibliotek, trzeba przyznać, że nie zawsze było możliwe i zamierzone utrzymanie wielkich bibliotek kościelnych na takim poziomie. Nieprzewidziane zmiany tytułu własności i konfiskaty budynków, w których się znajdowały, wydarzenia związane z licznymi wojnami, nagłe kasaty wielu zakonów, pociągające za sobą zmniejszenie ilości bibliotek, okresy obniżenia się poziomu kultury, a także niektóre zaniedbania, czy brak zainteresowania nie zawsze ułatwiały rozwój i funkcjonowanie wielu bibliotek kościelnych.

Miejmy nadzieję, że odświeżona świadomość wartości dóbr kulturowych Kościoła i narodów wpłynie pozytywnie na ożywienie centrów kultury i na zjednoczenie ich w służbie człowiekowi, wspólnej i przewyżniającej wszystko, co może szkodzić powszechności wiedzy, przeciwstawiając się jej zubożeniu.

3. Papieska Komisja ds. Dóbr Kulturowych i biblioteki kościelne.

3.1. Jak już wspomnieliśmy, Najwyżsi Sternicy Kościoła oraz Stolica Apostolska czynili zabiegi, by ożywić zaangażowanie pasterskie i kulturowe Kościoła poprzez wspieranie bibliotek Kościelnych, utworzonych na pewnych poziomach i w różnych celach.¹

¹ A titolo esemplificativo si ricordamo alcuni documenti sec. XX

1) Pio X, *Lettera Apostolica Quoniam in biblica*, 27.III 1908, n.8;

2) C.J.C. (1917), cann. 1495. 1497;

3) Circolare Segreteria di Stato, 30.XII 1902;

4) Circolare Segreteria di Stato, 10.XII 1907;

Niektóre wypadki wojenne przynoszące zagrożenie wielu siedzibom bibliotecznym, a także przemiany, jakie w ostatnich dziesięcioleciach rzutowały na wszystkie instytucje, a nawet sposób postrzegania kultury i środków jej rozpowszechniania, poważnie zaostryły problem „ochrony i użytkowania” tych bibliotek. Wydaje się więc, że nadszedł czas na odrobienie strat i ożywienie aktywności, gdyż w przeciwnym wypadku trzeba się liczyć z nieodwracalnym upadkiem.

Papież Jan Paweł II zdał sobie sprawę z wyjątkowości tego momentu decydując, aby ogólny problem ochrony, wykorzystania i promocji wszystkich dóbr kulturowych Kościoła - a w konsekwencji również książek - nie zależał wyłącznie od zachęcających dokumentów lub też epizodycznych stanowczych decyzji, ale stał się głównym przedmiotem poczynań specjalnego organu Kurii Rzymskiej - **Papieskiej Komisji ds. Dóbr Kulturowych Kościoła**.

- 5) Circolare Segreteria di Stato, 15.IV 1923;
- 6) Circolare Segreteria di Stato, 1.IX 1924;
- 7) Congregazione dei Seminari, Questionario inviato il 2.II 1924 e Circolare del 10.III 1927;
- 8) Costituzione Scuola di biblioteconomia presso la Biblioteca Apostolica Vaticana (1934);
- 9) Pio XI, „*Deus scientiarum Dominus*”, 24.V 1931, art. 48;
- 10) Congregazione dei Seminari, Decreto 12.VI 1931, art. 45;
- 11) Congregazione per i Seminari, Corso estivo per bibliotecari dei seminari, Settembre 1938;
- 12) Biblioteca Apostolica Vaticana, Circolare e firma Card. Mercati, 1.XI 1942;
- 13) Pio XII, Escortazione apostolica „*Menti nostrae*”, 23.IX 1950, parte III;
- 14) Concilio Vaticano II, Decreto „*Presbiterorum Ordinis*”, cap. III, 19;
- 15) Congregazione per il Clero, „*De permanenti cleri institutione*”, 4.XI 1969, art. 22;
- 16) Congregazione per l'Educazione Cattolica, „*Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*”, 6.I 1970, nn. 27 e 94;
- 17) Giovanni Paolo II, Costituzione Apostolica „*Sapientia christiana*”, 15.IV 1979, artt. 52-54;
- 18) C.J.C. (1983), Lib. III, tit. IV;
- 19) Giovanni Paolo II, Costituzione Apostolica „*Pastor bonus*”, 228.VI 1988, artt. 99-104;
- 20) Giovanni Paolo II, Motu Proprio „*Inde a Pontificatus Nostri initio*” 25.III 1933.

3.2. Z tego powodu wyżej wspomniana Papieska Komisja pragnie poprzez sporządzenie powyższego dokumentu zająć się w sposób szczególny bibliotekami kościelnymi.

3.3. W myśl swojej dewizy: „Commissio Ecclesiis particularibus et Episcoporum coetitus adiutorium prabet et una cum iis agit” (Jan Paweł II, Konst. apost. *Pastor Bonus*, art. 102), Komisja, powtarzając słowa swego Najwyższego Pasterza, zwraca się bezpośrednio do Ordynariuszy diecezji i do Generalnych Przełożonych zgromadzeń zakonnych, aby podzielić się z nimi swoją troską o los wszystkich, starych i nowych bibliotek kościelnych (biskupich, zakonnych, parafialnych, uniwersyteckich itd.)

Jest rzeczą konieczną, aby spośród zadań pasterskich w pełni uwypuklić to, co dotyczy instrumentów ewangelizacji i kultury Ludu Bożego, takich jak biblioteki kościelne, aby „dialog z ludzkością” uwzględniał w tych środkach możliwość skutecznego spotkania się z „faktem chrześcijańskości” i jego kulturą o dwutysiącletnich korzeniach, bez której świat byłby z pewnością uboższy.

Nie można usprawiedliwiać odsunięcia przez duszpasterzy problemów kultury do spraw mniejszej wagi lub przyjęcia przez nich uproszczonego i powierzzonego osądu, że „cura animarum” może odbyć się bez dóbr kulturowych, oraz traktowania tychże jako luksusu, ale jako ważnego czynnika ewangelizacji, nawet w odniesieniu do „młodych” Kościołów (por, AG, 21).

4. Wskazówki co do działalności bibliotek kościelnych.

4.1. Jest rzeczą konieczną, aby każda diecezja i każde zgromadzenie zakonne starało się, jeśli nie jest to jeszcze wykonane, sporządzić stosowny inwentarz i określić charakter swych bibliotek, by umożliwić zaplanowanie poczynąń dotyczących przestrzeni niezbędnej zarówno dla użytkowników, jak i dla posiadanych zasobów, nie mówiąc już o planowaniu regularnego

powiększania zbiorów, zakupie sprzętu potrzebnego do obsługi, i finansowaniu projektów.

Gdy odległości stanowiły jeszcze poważny problem, każda biblioteka kościelna starała się posiadać zbiory kompletnie dostosowane do celów, dla jakich były one gromadzone. Dziś, kiedy odległości już nie są problemem, a komputeryzacja pozwala z całą łatwością na wzajemną pomoc i wymianę, można poważniej myśleć o planowym tworzeniu bibliotek, by podnieść ich poziom i zwiększyć dostępność.

Podobnie jak w innych dziedzinach duszpasterzowania, poszukuje się coraz bardziej wykwalifikowanych pracowników. To samo musi mieć miejsce w sektorze bibliotek: trzeba, aby „posługa bibliotek” spotkała się z pełnym uznaniem swego znaczenia we wspólnocie chrześcijańskiej, bo rolą bibliotekarza jest być nie tylko zatrudnionym pracownikiem, ale również animatorem kultury, i tym samym winien on pośrednio ewangelizować wspólnotę kościelną, do której przynależy, oraz poszukiwać tych, co pragną pogłębić swoje wiadomości. Tym samym formacja zawodowa służyć mu będzie znaczącą pomocą w jego misji przekazywania kultury i towarzyszenia, w miarę możliwości, tym, którzy pragną ubogacić swoją znajomość myśli chrześcijańskiej.

4.2. Oczywiście, biskupi i przełożeni generalni zgromadzeń zakonnych powinni w pierwszym rzędzie pragnąć odnowy swoich bibliotek.

Papieska Komisja chce podkreślić, jak ważną jest ta odnowa, kładąc nacisk na specjalizację księży, zakonników i świeckich, przeznaczonych do pełnienia, o ile to możliwe, stałej funkcji, dyrektorów bibliotek i archiwów oraz opiekunów dzieł sztuki. Oto dlaczego już od pewnego czasu watykańska szkoła paleografii, dyplomacji i archiwistyki oraz watykańska szkoła bibliotekonomii, utworzone przy Tajnych Archiwach Watykanu i przy Apostolskiej Bibliotece Watykańskiej, działają kompetentnie i owocnie. W tym samym celu na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie utworzono niedawno „wyższy kurs dotyczący dóbr kulturowych Kościoła”. Zabiega się też o utworzenie i umocnienie federacji bibliotek

kościelnych w różnych krajach, by mogły one, jednocząc się, pomagać sobie wzajemnie w swoich problemach i zapewnić okresowe szkolenia swoim pracownikom.

4.3. Wydaje się, że w wielu Kościołach diecezjalnych nadszedł czas na zorganizowanie „jednej wielkiej biblioteki Kościoła lokalnego”, która byłaby miejscem w pełni dostępnym i możliwie najlepiej zaopatrzonym w podstawowe dawniejsze i aktualne dzieła myśli chrześcijańskiej.

Mogłoby to przywrócić ducha dawnych bibliotek kościelnych w służbie Kościołowi i Miastu, z których czerpano autentyczne świadectwa o tradycji, i w ten sposób ukazywać przesłanie kultury chrześcijańskiej. Nadto, takie dowartościowanie bibliotek pozostających na służbie Kościoła lokalnego pozwoliłoby na troskliwszą i kompetentniejszą konserwację i ewentualną restaurację książek starych i cennych, która jest trudniejsza, jeśli książki te rozproszone są po różnych małych bibliotekach.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę z licznych problemów jakie pociąga za sobą ta decyzja, ale wydaje się, że nasze czasy domagają się takiej obecności Kościoła i takiego zaczynu kulturowego w „Mieście”.

Należy także dodać, że liczne badania uniwersyteckie i naukowe w coraz szerszym zakresie kierują się ku dwutysięcznemu dziedzictwu kulturowemu Kościoła.

4.4. Następnie, ważne jest, by nie lekceważyć bibliotek o mniejszym znaczeniu - parafialnych lub należących do różnych stowarzyszeń - które często w przeszłości, jako „ośrodki świetlicowe” odgrywały ważną rolę w społecznościach wiejskich, gdzie nie łatwy był dostęp do wielkich źródeł kultury, ale które, dzięki tym „ruchomym bibliotekom” mogły pogłębiać myśl chrześcijańską i kształtować dość solidne podstawy tego, co w kulturze jest najważniejsze. Dziś te biblioteki zmieniają się często w „małe ośrodki multi-mediów”, gdzie obok książek można spotkać inne środki przekazu kultury.

Zdaje się, że centrum diecezjalne skutecznie działające oraz inspirowane przez personel zajmujący się sprawami dóbr kultury, jak - biblioteka, archiwa i dzieła sztuki, powinno umiejętnie angażować się w podtrzymywaniu i przekształcaniu bibliotek należących do parafii i stowarzyszeń.

Należy dążyć do zainicjowania stałego i wnikliwego dialogu między osobami odpowiedzialnymi za biblioteki kościelne w danym kraju oraz wydawcami, księgarzami i twórcami innych nośników informacji, a to w celu wzajemnej wymiany kulturowej.

Mądre planowanie mogłoby przyczynić się do rozszerzenia i pogłębiania kultury, do unikania powtórzeń i wypełniania próżni spowodowanej brakiem wartości w prasie.

4.5. Nie można zapomnieć o czynniku tak znamienym dla wielu krajów: zmniejszenie się liczby księży, którzy, co było oczywiste, zajmowali się tworzeniem i prowadzeniem bibliotek parafialnych i należących do różnych stowarzyszeń, pociąga za sobą spadek ilości i aktywności tychże bibliotek.

Naszym zdaniem, nie należy godzić się z nieuchronnością tego procesu, lecz trzeba uczynić wszystko, aby zachować każdy zbiór książek, nie rzadko bardzo cenny, należący do parafii lub do stowarzyszenia, które przestało istnieć, albo też przekształcać w biblioteki regionalne względnie diecezjalne, gromadząc pozbawione pieczy i niewykorzystywane zbiory w jednym centrum, by dalej mogły z pożytkiem służyć czytelnikom.

4.6. W 1992 r., jak już o tym wspominaliśmy, Papieska Komisja uznała za swój obowiązek skierowanie serdecznego listu (będącego równocześnie sygnałem alarmowym) dotyczącego problemu uczulenia przyszłych księży na rolę dóbr kulturowych Kościoła w dziele ewangelizacji, a w konsekwencji, na odpowiedzialność, która ich obarcza (por. List obiegowy do biskupów, 15. X 1992).

Obecnie wskazane jest ponowienie tego apelu, z podkreśleniem przede wszystkim:

- znaczenia, jakie ma korzystanie z biblioteki przez alumnów podczas ich studiów teologicznych i filozoficznych,

- ważnej roli bibliografii i archiwów dla uświadomienia sobie tożsamości swojego Kościoła i Kościoła powszechnego; jest to rzeczywistość, o której przyszły kapłan nie może zapominać,
- przydatność bibliotek w pracy duszpasterskiej księdza, który może nich czerpać informacje i odsyłać do nich tych, którzy pragną pogłębiać swoją wiedzę.

Seminarium, którego zadaniem jest formacja przyszłych kapłanów, powinno uwzględniać wyczerpanie ich na te aspekty.

4.7. Wydaje się więc, że nadszedł czas, by konferencje biskupów opracowały na użytek pracowników bibliotek kościelnych „wytyczne dla bibliotek kościelnych”, które ukazywałyby całą współpracę kościoła misję pasterską, którą bibliotekarze (księża, zakonnicy względnie świeccy) spełniają w rozprzestrzenieniu kultury chrześcijańskiej i w dialogu z innymi kulturami. Wytyczne takie winny omawiać problematykę doktrynalną, prawną i praktyczną dotyczącą bibliotek, udzielając wskazówek co do współdziałania z bibliotekami miejskimi; miałyby to na celu umożliwienie szerszego korzystania z bibliotek.

Charakter „narodowy” tych wytycznych wydaje się bardziej uzasadniony niż „powszechny”, gdyż lepiej uwzględnia potrzeby lokalne. Nie przeszkadza to, by konferencje biskupów przedstawiały swoje problemy i sugestie Papieskiej Komisji, która wykorzysta je dla dobra bibliotek kościelnych.

4.8. Papieska Komisja ds. Dóbr Kulturowych uważa, że jest jej obowiązkiem przedstawić biskupom i przełożonym generalnym przewodzącym Kościołom istniejącym od dawna problem, którym możnaby nazwać „biblioteką misyjną”. Innymi słowy: w wielu diecezjach, gdzie „plantatio Ecclesiae” datuje się od niedawna, nie jest możliwe stworzenie „bibliotek diecezjalnych”, a nawet „bibliotek narodowych”, ponieważ gromadzenie źródeł patrystycznych i znacznych zbiorów teologicznych jest nierealne albo okazuje się bardzo trudne.

Kościoły posiadające biblioteki słabo wykorzystywane mogłyby więc zdecydować się na wysłanie publikacji ważnych

i podstawowych w swej treści (jak np. ważne dzieła filozoficzne i teologiczne, kolekcje źródeł patrystycznych) Kościołom z krajów rozwijających się.

Byłaby to wymiana kulturowa i pasterska pozwalająca na ponowne dowartościowanie niektórych bibliotek, które straciły swe dawniejsze znaczenie.

Krajowe federacje bibliotek kościelnych, za zgodą Komisji Papieskiej, mogłyby zająć się tą wymianą kulturową.

4.9. Wiadomo, że problemem większości bibliotek kościelnych jest cena nowych publikacji i koszt utrzymania samych bibliotek, wymagających pełnego i kompletnego, a więc stałego personelu.

Co się tyczy bibliotek mniejszych, parafialnych i należących do różnych organizacji, trzeba się raczej odwołać do wolontariuszy, podobnie jak robiono to niegdyś, opierając się na skutecznie pogłębianej wrażliwości wspólnot parafialnych, które kiedyś stworzyły te ośrodki, tak znaczące dla ich wkładu kulturowego.

Ponieważ jednak biblioteki te są nośnikami kultury dla wszystkich, a nie tylko dla wspólnot chrześcijańskich, wydaje się, że mają one pełne prawo do wsparcia, jakiego dany kraj i region udziela innym bibliotekom.

Co się tyczy wielkich bibliotek kościelnych, byłoby dobrze podkreślić - przynajmniej w kościołach lokalnych, gdzie nie było jeszcze o tym mowy - ich profil „publiczny”.

Jeśli biblioteki i inne dobra kulturowe należące do Kościoła (archiwa i dziedzictwo sztuki) służą jedynie wspólnocie kościelnej, która wyłącznie o nich decyduje, trudno spodziewać się, żeby państwo zaliczyło je do instytucji otoczonych z jego strony niezbędną opieką.

Jeśli jednak Kościół, pozostając oczywiście właścicielem odpowiedzialnym za biblioteki, udostępni to dziedzictwo wszystkim, którzy pragną z niego korzystać, wydaje się słuszne, by zostały one zaliczone do bogactwa kulturowego całego kraju i jako takie, otrzymywały od państwa niezbędną pomoc, również ekonomiczną i organizacyjną.

Uważamy, że są to problemy wielkiej wagi w stosunkach między Konferencjami biskupów, rządami i organizacjami międzynarodowymi.

4.10. Na koniec wypada dołączyć do obowiązków tej Komisji Papieskiej zachęcanie do coraz to ściślejszej współpracy między wspólnotą Kościoła, reprezentowaną przez należące do niej międzynarodowe organizacje ds. kultury, a innymi międzynarodowymi organizacjami powołanymi do kontaktów kulturalnych. Pragniemy prosić konferencje biskupów o ułatwienie tego zadania poprzez pomoc w organizowaniu krajowych federacji bibliotek kościelnych i włączaniu ich do podobnych organizacji międzynarodowych, a to w tym przekonaniu, że zrodzić się może niekiedy potrzeba zwrócenia się z prośbą o współpracę wymagającą współodpowiedzialności i poświęcenie potrzebnego czasu. Konieczne będzie więc okazanie wymaganej dyspozycyjności.

Ekscelencjo, gdybyśmy chcieli streścić postulaty zawarte w tym liście moglibyśmy powiedzieć:

- Ojciec Święty traktuje ożywienie zainteresowania dobrami kulturowymi Kościoła jako „znak czasu”.

Kościół musi podjąć ten apel;

- z tej okazji chcemy podkreślić naturę, misję i główne problemy bibliotek kościelnych, nie po to, aby przytłoczyć biskupów ciężarem ich obowiązków, ale by zespolić nas i przydać siły w tej dziedzinie, tak ważnej dla ewangelizacji i dla kultury;

- zwróciliśmy szczególną uwagę na niektóre problemy sugerując ewentualne rozwiązania w przeświadczeniu, że sytuacja Kościołów jest różna i nie można jej objąć wytycznymi, uwzględniającymi w pełni się całą problematykę i wszelkie okoliczności;

- traktujemy ten list jako „iskierkę” mogącą ożywić zainteresowanie i dialog podczas Waszej Konferencji Biskupiej;

- uważamy, że najpilniejszym problemem jest ożywienie wśród wspólnot lokalnych i ich pasterzy zrozumienia roli dóbr kulturowych Kościoła, a przede wszystkim ksiązek i archiwów, odzwierciedlających pamięć Kościoła i stopniowe pogłębianie

wiary, które mogą stać się „pamięcią” całej ludzkości, jeśli zechce ona odkryć znaczenie kultury inspirowanej przez chrześcijaństwo;

- dlatego też uznajemy za wskazane, żeby temat bibliotek kościelnych poruszony został w sposób organiczny na konferencjach Episkopatu a następnie rozpatrywany był w poszczególnych diecezjach. Zdaje się, że po sprecyzowaniu aspektów zamierzonego działania, łatwo będzie zachęcić i zainteresować ludzi bibliotekami kościelnymi, poczynając od doboru i przeszkolenia odpowiedzialnych osób;

- jak zwykle będziemy szczęśliwi, poznawszy pogłębione przemyślenia naszych uwag, co pozwoli nam na zharmonizowanie naszych działań z istniejącymi sytuacjami i na sugerowanie skutecznych inicjatyw już popartych doświadczeniem.

Na koniec pragniemy przypomnieć słowa Ojca Świętego: „Wiara ze swej natury pragnie wyrażać się poprzez formy artystyczne i świadectwa historyczne ożywione siłą właściwą ewangelizacji i wartością kulturową, którym Kościół powinien poświęcać więcej uwagi.” (*Motu proprio Inde a pontificatus, przedmowa*).

Do tego pragnienia dołączam serdeczne życzenia powodzenia i przekazuję wyrazy jedności w Chrystusie.

abp Francesco MACHISANO
przewodniczący

Tł. Agnieszka Homan